KURJER WARSZAWSKI

D. 17. Listopada.
ŚRODA.
ROK 1830.

№ 309.

WSPOMNIENIA.
Wojsko Polskie nad rzeką Pol w Węgrzech 1683.

W odpowiedzi na żądanie umieszczone w Nr 307 Kurjera Warszaw: aby w stolicy naszej otworzonym został skład starożytnych pamiątek czyli *Antykwarski*; niżej podpisany ma honor zawiadomić Szano: Publiczność, że otrzymawszy jeszcze w d. 8 Pazd: r. b. zezwolenie Władz Rządowych na otworzenie Kantoru Kommissowego i Składu Depozytowego, takowy niezawodnie w tych dniach w kamienicy L. A. *Dmuszewskiego* przy ulicy Wierzbowej Nr 473 lit: C. otworzy. W Kantorze tym przeznaczoną została osobna książka sznurowa dla wpisywania dane w komis lub nabyte, tak wyżej wymienione starożytności, (które osobno i porządnie w szafach iedynie do tego służących ułożone zostaną) iako i inne wszelkiego rodzaiu przedmioty, które za oznaczone przez właścicieli stałe ceny, tamże sprzedawane będą. Dla dogodniejszego usłużenia szano: Amatorom, oprócz znajduiącego się w powyższym Kantorze katalogu obejmuiącego dane w komis lub nabyte przedmioty, wystawjony będzie oprócz tego codziennie w oknie Spis celniejszych złożonych tamże rzeczy. W Kantorze tym obejmuiącym *Księgarnią*, urządzony przy tejże Abonnament dzieł *Polskich* po złp. 4 miesięcznie, a po zł. 18 półrocznie, na prowincją zaś miesięcznie po zł. 5, półrocznie po złop. 24, przyjmowane będą takoż obstalunki Drukarskie. L. K. i C.

Za 100 zł. w Listach Zast: nie licząc w to wartości kuponu wynoszącej zł. 1 gr. 18, żądaią zł. 87, daią zł. 86 gr. 7 i pół.— Obligacje Udziałowe żądaią zł. 318, daią 312. — Za Dukaty holen: nowe żądaią zł. 19 gr. 20. — Assygnaty Ross: 100 R: żądaią zł. 180, daią 179.

Wirtuoz *Szalk* (Fran: Schalk) z Orkiestry Xżnej *Parmeńskiej*, przybył do *Warszawy*. Jest on uznanym za doskonałego i wzorowego Artystę; w *Wiedniu* i *Paryżu* powszechnie to potwierdzono. Niedawno okazał swój talent w *Berlinie*, a tameczne dzienniki tak o nim doniosły. „P. *Szalk* utwierdził i u nas poprzedzaiącą go, znakomitego *Basethornisty* sławę. Trudność instrumentu od niewielu Artystów uprawianego, który do poważnego brzmienia *Klarynetu* łączy przyiemnie *Fletu* odgłosy, brak wewnętrznego wykończenia takowego tem więcej podnosić muszą zalety Pana Szalk który te wszystkie przeszkody nie tylko przezwyciężyć ale nawet umiał szczęśliwie najprzyiemniejsze z niego tony wydobyć. Moc, czucie, pewność, biegłość posiada on w najwyższym stopniu; z nieporównaną przyiemnością wydobywa obok pełnych odgłosów stłumione echa brzmienia. Artysta sprawił słuchaczom najżywsze zadowolenie.“

W Księgarniach Warszawskich przyjmuie się prenumerata po 2 ruble na Poezje *Seweryna Goszczyńskiego*.

Wczoraj na widowisku *Włoskiem* znajdowało się 500 słuchaczów. Niewszyscy okazali iednakie zadowolenie.

Wczoraj w południe Tomasz *Kaczorowski* pomocnik Mularski lat 14 maiący, przy budowie nowego Teatru pracuiący, spadł z wysokości 3go piętra i na miejscu żyć przestał. —Przy ulicy Grzybowskiej, Starozakonna *Cha-*

ła Lewkowa wydała na świat troie bliźniąt płci męzkiej, lecz wszystkie nieżywe. — Przy ulicy Wiejskiej, *Józef Horaiński* lat 42 liczący, tknięty apoplexją, nagle żyć przestał.

Z drukarni *Puławskiej* wyszedł 8my Snopek Skarbcu dla Dzieci, zawieraiący następne artykuły: 1) *Zamek Krakowski*, podług ryciny z pierwszej połowy XVII wieku. 2) *Sahara*, z ryciną Oazy i Karawany wśród zamieci piaskowej. 3) *Siedm cudów świata*, Piramidy, z ryciną Piramidy największej, iej przecięcia i wierzchołku. 4) *Krzew kawowy* i *Trzcina cukrowa*. Przytem arkusz 11 *Nauk początkowych* w 3ch językach: Angielskim, Francuzkim i Polskim.

Nowy *Kotyljon* skomponowany na Pjanoforte grany w Resursie Kupieckiej w d. 13 b. m. przez *Gernera*, cena zł. 1. *Mazur i Galopada* na Pjanofor: pr: Hen: *Bahr*, cena zł. 1; wyszły w składzie muzyki Jgnacego *Klukowskiego*.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w poł: 6.

Gazeta *Hamburska* pod artykułem z *Berlina* doniosła co następuie: „Możemy zapewnić z niezawodnego źrzódła, że w polityce panuie tu najzupełniejsza spokojność, że nie czynią najmniejszych przygotowań do wojny, że owszem wydano temi czasy rozkaz do rozpuszczania wojska odwodowego i że ani myśleć o zbrojnem wmieszaniu się w niepokoie *Niderlandzkie*, gdy i umiarkowany i rozsądny tryb rządu Francuzkiego nie każe się obawiać żadnego wmieszania się w tę sprawę. Nie słychać tu także o kongresie wielkich mocarstw, o którym zagraniczne pisma iako wkrótce nastąpić maiącym, wspominały. Jak się zakończy zamieszanie w *Belgji*, byłoby teraz trudno roztrzygnąć; iednak zdaie się, iż zapytanie w tej mierze da się wsposób łagodny rozwiązać. Słychać także, iż Xiążęta *Wilhelm* i *Karol*, synowie Króla, otrzymaią znaczne posady we wschodnich prowincjach i że pierwszy mieszkać ma w *Królewcu*, a drugi w *Wrocławiu*. Zdaie się, iż pobyt Feldmarszałka Hr: *Dybicza* będzie tu ieszcze przedłużony. Jakkolwiek to potwierdza dawno istnącą iedność pomiędzy gabinetem Rossyjskim i naszym, bardzoby się iednak mylił, ktoby budował na tem nadzieie naruszeń woiennych. Gdyby Król nasz przychylnym był zasadzie mieszania się w obce sprawy, niebyłby odrzucił bliższego niżeli w Belgji, o które go proszono. Powtarzamy zatem, iż dotąd tylko Francja będzie się umiała stale utrzymać na stopniu dzisiejszego umiarkowania i dokąd Król i izby będą rządziły, nie zaś massy ludu, dotąd spokojność Europy będzie zapewniona. Nie w *Antwerpji* lub *Bruxelli*, nie w *Londynie*, *Berlinie*, lecz w *Paryżu* roztrzygnie się czy Europa będzie spokojnie postępowała w swoiem politycznem ukształceniu, lub czy ma być powszechnie zaburzoną i zapaloną."—

ROZMAITOŚCI.

Wyiątek z listu z Petersburga o ostatniej wystawie sztuk pięknych. Dwie roboty Uczniów Akademji godne są pochwały. Jedna kompozycja nader piękna i bogata w figury, zimnego tylko nieco kolorytu, *Smierć Sokratesa*, malował *Rossjanin*. Druga, ślicznie ułożona i mocnego kolorytu robota *Wołyniaka Kaniewskiego*, iest to *Alxander chory i Filip* lekarz iego. Roboty Profesorów bardzo zajmuiące, Rektora *Martosa*, posąg kolosalny Cesarza *Alexandra* do *Taganroga*, podobnież kolosalny *Potemkina* do *Odessy* przeznaczony. Ten ostatni nierównie niższej wartości. *Potemkin* wystawiony w rzymskim kirysie (à la moderne), na to wszystko rzucony płaszcz długi. Dyletańci mniej daleko dali niż pospolicie w *Warszawie*; między nimi znany w E-

uropie Hrabia *Tołstoj* sławny medaljer, widok Kaplicy w *Eremitarzu* Cesarskim, cudny; perspektywa, złoto i axamity nieporównane. Kilka przedziwnych portretów, sztych *Oleszczyńskiego Polaka*, figura naga mężczyzny, z piłą, są to najcelniejsze tej wystawy ozdoby. Zdaie się że *Kaniewski* otrzyma medal złoty.

W *Tygodniku Petersburskim* iest umieszczona Powieść *Pan Wojski* w której znajduie się wiele wspomnień i opisów o *Radziwiłłach*, a między niemi następuiący. «Wiadomo dobrze że Xiążę *Karol* przy elekcji Króla *Stanisława Poniatowskiego* niebył iego partji, wszakże na Sejmie po konfederacji *Barskiej* złożonym, Król pragnął szczerze z nim się pogodzić i na swoię przeciągnąć stronę. Zdawało się że i Xiążę życzył tego, bo nie schodziło na powierzchownych attencjach, ale co się w sercu działo następna dyktoryjka da poznać. Xiążę nietylko niebył wykwintnym w ubraniu, lecz nawet zaniedbany i nieochędożny. Żupan materjalny biały, zatabaczony i poplamiony, kontusz mundurowy Woiewództwa Wileńskiego wytarty, to była iego suknia paradna. Tak często ieździł do Króla i niesłychane prawił ambaie, z których śmiać się należało chcąc przypodobać się iemu. Razu iednego Król Jegomość widząc go w dobrym humorże rzekł: «Mój Xiążę! ciebie Narod cały poważa i kocha, lecz należy i powierzchownością się podobać, dla tego radziłbym abyś dbał więcej o twój ubiór, suknie twoie tak są zużyte że niepokazuią kim iesteś!» «Panie kochanku, Najiaśniejszy Panie (odpowiedział Xiążę), łatwiej Waszej Królewskiej Mości, panie kochanku wszystko nowe a nowe, a ten mundur, panie kochanku, iuż trzynasty z kolei *Radziwiłł* Woiewoda Wileński nosi, to niedziw że się podszarzał.» Niedosmaku była może Królowi ta exkuza, nieprzestał wszakże dawać coraz większych dowodów Xięciu pańskich respektów swoich, przyrzekł mu nawet być osobiście w Nieświeżu, co też i spełnił w 1782 roku.

Dziewczęta Cholas zwane w Ameryce. Dziewczęta te maią być najpiękniejsze w Ameryce południowej, maią one wydatne i pełne życia rysy, błyszczące oczy i nadzwyczajną przyiemność w całym układzie ciała i ruchu. Zwracaią mianowicie największe staranie na krucze włosy swoie, które utrzymnią iak najozdobniej, i którym taką nadaią wartość, iż Anglik *Temple* napróżno 2 uncje złota (około 270 zł.) za ieden pukiel dawał. Złote zausznice, które noszą Dziewczęta, tak są ciężkie, iż na złotym łańcuszku przechodzącym przez włosy, przymocowane być muszą. Jch fałdziste szpencery, na które 12 do 14 iardów axamitu lub iedwabiu wychodzi, ozdobione są wstążkami żywych kolorów, lub sztucznemi kwiatami. — *Stare drzewa*. Dwa drzewa nadzwyczajnie starożytne zwróciły niedawno uwagę. W *Tausvort* w hrabstwie *Glocester* w Anglji, ma się znajdować ogromny kasztan, któremu naznaczaią 1,000 lat istnienia; pień iego ma 52 stóp obwodu a gałęzie corocznie okryte bywaią owocami. Drugie także stare drzewo znajduie się w ogrodzie Xcia *Arenberga* w Bruxelli. Jest to lipa, która podług dowodów w archiwach domu xiążęcego znajduiących się, ma mieć iuż lat 700. — Z pewnością iuż wiadomo, iż w *Wrocławiu* buduią nowy gmach teatralny. Znajduie się na ten cel 300,000 złp. gotowego funduszu. Nowa ta muz świątynia ma mieścić 1500 osób; budowla będzie dosyć prosta ale ozdobna, i ogrzewana. — Wprowadzono niedawno z *Chin* do *Jrlandji* nowy gatunek zboża. Ziarno iego nie iest wcale okryte plewą lub słomą, i zaraz po wymłoceniu używane być może. Ma

ona smak przyiemny i wiele bardzo zawiera mąki. Klimat *Irlandji* sprzyia tej nc• ej roślinie. — W prowincji kraiów zjedn: Ameryki półn: *New-Jersej*, ustanowiono niedawno prawo, zabraniaiące osadzania w więzieniu za długi. — *Długość życia niektórych zwierząt.* Zaiąc żyie (około) 10 lat; Kot 10; Koza 10; Osioł 30; Owca 10; Pies 14 do 25, a niekiedy i dłużej; Wół 20; Swinia 25; Gołąb 8; Turkawka 25; Kuropatwa 25; Kruk 100 lat. — *Macierzyńskie przywiązanie samicy paiąka.* Znalazłszy paiąka pod bryłką ziemi, można często postrzedz na ciele iego iedwabistą torebkę iaiową. Przywiązanie owadu tego do owego iedynego skarbu iest prawdziwie poruszaiące; nic, nawet życie nie iest mu milsze nad ową torebkę. Jeśli byśmy chcieli mu ią odjąć, wszelkiemi siłami by się temu sprzeciwiał. Skoro mu zostanie wydartą, biedny owad bez najmniejszego poruszenia i smutnie stoi na miejscu; skoro mu ią oddamy, powróci na nowo do życia; porywa szybko torebkę i ucieka na miejsce bezpieczniejsze. *Bonnet* rzucił raz podobnego paiąka do nory *mrówkolwa.* Natychmiast szukał on ocalenia w ucieczce, ale nie był dość zwinny, i *mrówkolew* schwytał go za torebkę. Owad natężył wszystkie swe siły, dla wydobycia się z pyska niebezpiecznego nieprzyiaciela, ale podczas tej walki utracił klejnot swój który został w mocy przeciwnika. Zamiast własne ratować życie, coby mu się udało przez ucieczkę, powrócił do torebki, i zaczął walkę na nowo. Ale, pomimo iż rozpacz wzmogła siły paiąka, *mrówkolew* był mocniejszy i torebkę zagrzebał w piasku. Jeszcze i teraz nieszczęśliwa Matka nie uciekała, ale spokojnie została w miejscu i dozwoliła się raczej żywcem z przyszłym swym płodem zagrzebać. Aż dotąd *Bonnet* patrzał spokojnie; ale nareszcie ulitował się nad *paiąkiem*, uwolnił go od bliskiej śmierci, nie mógł iednak torebki od *mrówkolwa* odebrać. Smutny owad czołgał się długo na grobie iaj swoich, nie zważaiąc bynajmniej na niebezpieczeństwo i na usiłowania *Bonneta* aby go odpędzić.

W r. 1811 *Napoleon* z *Marją Ludwiką* gdy odwiedzał kanał podziemny miasta *Cambre*, Burmistrz pewnego małego miasteczka wystawił bramę tryumfalną i napisał na niej następuiące wiersze:

Jl n'a pas fait une sotise
En épousant Marie Louise.

Napoleon przeczytawszy te wiersze zawołał Burmistrza i rzekł: „Czy WPan bawisz się rymotworstwem?“ Czasami Najiaśnieszy Panie odpowie Burmistrz. „Więc WPan pisałeś te wiersze?“ Tak iest N. Panie. „A zażywasz WPan Tabakę?“ Zażywam N. Panie. „Proszę WPana weź tę Tabakierkę i

Quand vous j prendrez une prise
Rapellez vous Marie Louise.

I dał mu piękną z brylantami Tabakierę.

Sposób robienia wina Cypryjskiego. — Do 80 kwart wody wlać należy 10 kwart soku z iagód bzowych, oraz wrzucić 2 uncje imbieru i uncję gwoździków. Mięszaninę tę gotować należy przez godzinę, odszumować, zlać w naczynie, w którem płyn ten ma być zachowany, wrzucić pół funta pogniecionych iagód winnych, i zostawić tak dopóki wino nie otrzyma pięknego koloru. Wino to podobne iest z koloru, smaku i zapachu do najlepszego wina *Cypryjskiego*; tak iż najwytrawniejsi znawcy omyleni być mogą.

Podług rachuby *Meteorologa Wiejskiego*, aż do końca b. m. przymrozki będą rzadkie, małe lub żadne. Najtęższych około dnia 20 spodziewać się trzeba; te do 7 stopni dójść mogą; inne dni będą najwięcej pochmurne i często

dżdżyste. Wiatry silne po dniu 20 ieżeli będą, te zwolna nie znagła nastáną.

Myśli.—Kiedy kogo długie udręczały nieszczęścia, tedy szczęście sprawia w nim pewne uczucie wątpliwości, wahania się, które zakrawa na lękliwość i przejmuie obawą, aby to nie były nowe sidła, przez zawisne losy zastawione.

We *Lwowie* ile razy występuie JPanna *Żuczkowska*, zawsze Teatr iest napełniony, Artystkę Publiczność okrywa rzęsistemi oklaskami i zaszczyca przywołaniem. Kilka poezji na iej cześć ułożono, umieszczamy z nich następuiącą:

Gdzie głos powszechny w zgodę się iednoczy,
Tysiące ludzi patrzy z podziwieniem:
A widząc poiaw wielki i uroczy
Głośny dank daie cichem zachwyceniem;
Tam słaba ręka w lutnią niech nie biie
By do tak wielkiej przyczynić się chwały,
Piosnka zaginie ale wielkość żyie
Póki są w człeku dla prawdy zapały!—
Co dziś iest ojcom skazówką do cnoty;
Co ich uczucia i czyny łagodzi;
Tego zapomnień nie schłonią ciemnoty;
To w najpóźniejszych wnukach się odrodzi.
Co posłuszeństwa wzór daie dla córy,
Małżonkom stawi przykłady stałości;
Matkom miłości dzieci daie wzory,
To czuciem przejdzie do nieśmiertelności.
Ja cię widziałem córką, żoną, matką,
Widział odzianą bohaterską chwałą;
Widział walczącą walką wielką; rzadką
Gdzie serce cnocie ofiarę składało.
Widział te wielkie te wspaniałe dziwa
Któremi uczuć poruszasz tysiące,
Podziw mię ujął, lutnia się spłoniła;
Godnie ku twej czci iuż w nią nie potrącę.
Któż w obraz słońca gorące płomienie
Kto w pieśń podołał wlać żywego ducha,
Kto duszy serca łzami zachwycenie,
Piórem poiawi dla oka i ucha?
I Ja niezdołam przy najżywszej chęci,
Lecz twój gienjusz gęśl nam z rąk wywinął;
Każdy cię *Lwowian* zachowa w pamięci
Wszakże czuł z tobą, cierpiał, płakał, ginął.

S Z A R A D A.

Pierwsze litera,
2gich naczyń nie mało, a *wszystko* ubiera.
(Zeszła Szarada *Kradzież*.)

Urząd Municypalny Miasta Woiewódzkiego Płocka.

Chcąc zapewnić dostawę Mięsa Wołowego na zwyczajną potrzebę Mieszkańców Miasta Płocka, z Wołów tucznych i tłustych, a doświadczaiąc w tym względzie ze strony Rzezników miejscowych pewnej nieregularności, Urząd Municypality w zastosowaniu się do dyspozycji Kommissji Woiewódzkiej z dnia 18 Września r. b. Nr 46,908, wzywa Rzezników Miast obcych a nawet każdego chcącego dostarczać Mięso Wołowe dobre na potrzeby ludności Miasta Płocka, aby w tym względzie osobiście lub na piśmie, do Urzędu Municypalnego uczynił swoie względzenie. Nadmienia się przytem że na codzienną potrzebę w Płocku wychodzi zwyczajnie Wołów sztuk Pięć lub Sześć, prócz Mięsa Skopowego, Cielęcego, Wieprzowego, którego dostawą Rzeznicy miejscowi trudnić się będą. — Płock dnia 11 Listopada 1830 r. — Prezydent *J: Bether.* — Sekretarz *Nejgnek.*

Z Wielunia d. 10 *Października* 1830 *r.* — Kurjer Warsz: z d. 3 b. m. i r. Nr 295, pod tytułem z Wielunia umieścił podziękowanie W. Janowi Nepomucenowi Kernerowi Doktorowi Medy: i Chir: za zrobienie wyborną biegłością niebezpiecznej operacji hemoroidów, przez co ia niżej podpisany wraz z Szanownym Kollegą Lekarzem Obwodu Kozłowskim na sławie obrażony zostałem i zmuszony przeciw podaniu P. Rubiszewskiego publicznie oznaymić: że ani ia ani mój kollega (w Wieluniu zamieszkali) do Ojca P. Rubiszewskiego ani iako Assystenci do odbywania operacji, ani też iako pomocnicy nie byliśmy wezwani; zwłaszcza że operacja ta niebyła tak ważną ani tak niebezpieczną iżby nasza obecność tam potrzebną była. *Suum cuique*, Jan Kerner podług listy osób trudniących sie praktyką lekarską przez Radę Ogól: Lek: Król: Pol: wydanej, iest umieszczony iako Magister Medycyny i Chir: a nie iako Doktor.—*Schlesinger Dr Med.*

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Brzeziński Antoni Oby:, Miszewski Tymoteusz Oby:, Niepokojczycki Paweł Oby:, Zalewski Franciszek Oby: 584 *Długa*, Garczyński Wincenty Oby: 585 *Długa*, Karczewski Oby: 556 *Długa*, Mała-

chowski Ludwik Hrabia 414 *Krak: Przed:*. Chełmicki Józef Oby: 1064 *Królewska*, Gottje Walenty Oby:, Zakrzewski Antoni Oby:.

DONIESIENIA.

Na ogłoszenie przez W. Ludwika Geyer z Miasta Łodzi w Nrach 302, 304 i 308, Kurjera Warszawskiego uczynione, oświadczamy: iż takowe było zupełnie zbytecznem i niepotrzebnem, gdyż my obudwóch tam namienionych WEXLOW nigdy nie wystawialiśmy na przedaż, wszakże nikt by ich nie kupił, gdyby naszem Żyro opatrzone nie zostały?... Z resztą celem odzyskania należności Wexlowych iakie nam od W. Geyer, tak z przedpłat w gotowce iako i z przekazów przypadaią; dawno ieszcze przed wspomnionem ogłoszeniem iego, stosowne uczyniliśmy kroki prawne. — Warszawa dnia 15 Listopada 1830 r. — *T: Kopisch et Comp: z M: Łodzi.*

Syndycy Ostateczni Massy Habisza i *Czekajskiego.* — Gdy czynione w pismach Publicznych Obwieszczenia pod d: 5 Maia r. b. do zebrania się Wierzycieli Massy Habisza i Czekajskiego, na d: 8 Czerwca r. b. Celem naradzenia się w przedmiotach massy dotyczących nieskutkowały, gdyż zaledwie ieden z Wierzycieli się zgłosił; przeto Syndycy pragnąc niezwłocznie massę tę zadawnioną do końca doprowadzić, wzywaią niniejszym powtórnie wszystkich Wierzycieli i Interessantów massy Habisza i Czekajskiego aby się niezawodnie w d: 13 Grudnia r. b. w Sali Audjencjonalnej Trybunału Cywilnego Wtwa Kaliskiego w Kaliszu przed W. Janem Buksieluw Kommissarzem téjże massy o godzinie 3 z południa, bąć osobiście bąć przez legalnych Pełnomocników stawili a to celem postanowienia, czyli, i iak daleko, niżej taxy sprzedane być mogą Nieruchomości do massy należące, iedna w Łęczycy, a druga w Kaliszu pod Nr 31 położone, z których ostatnia w połowie do SSrów Katarzyny Czekajskiej, skutkiem przewiedzionego processu należy. Obie albowiem wystawione były na sprzedaż w drodze publicznej Licytacji, lecz nikt tak wysoko, iak są taxowane, postąpić niechciał, chociaż maiący chęć kupna byli. Również Syndycy Massy zażądaią od Wierzycieli postanowień względem rozdziału activów massy, których windykowanie, przez Syndyków iest niepodobnem, oraz dalszych działań a to celem stanowczego tejże zakończenia. Syndycy nie wątpią, że wezwanie Wierzycieli bacząc na widoczne straty iakie pertraktacja przewlekła massy przynosi w skutku niniejszego wezwania zbiorą się niewątpliwie wczasie oznaczonym. W przeciwnym bowiem razie Syndycy zmuszeni by byli zażądać Decyzji Trybunału, mianowicie we względzie sprzedaży nieruchomości, która niestawaiących Wierzycieli równie obowiązywać będzie, iak postanowienia Wierzycieli stawaiących. — Kalisz dnia 9 Października 1830 r. Patronowie Trybunału Kaliskiego *Miklaszewski. Gawroński.*

KOCZ lekki używany iest do sprzedania; dowiedzieć sie w handlu H: Emie przy ulicy Miodowej pod filarami.

W Handlu Win i Korzeni T. W. Brucka przy ulicy Senatorskiej pod Nr 461 w Pałacu zwanym Blanka, dostać można prócz towarów znajduiących się zwykle w podobnych handlach, PÓŁGĘSKÓW urządzonych na sposób Sztetyński, ŁOSOSIA wędzonego i marynowanego, MINOGÓW, iako też CZEKULADY w różnych gatunkach w cenie fabrycznej.

Zgubioną została METRYKA, wydana z Parafji Raciąż dla Szuleckiego poświadczona przez Sąd Pokoiu Powiatu Mławskiego i Try: Cywil: W. Płockiego, ktoby znalazł, raczy złożyć w Drukarni Kurjera Warszawskie:, za co otrzyma stosowną nagrodę.

Jan Cieśnik zagubiwszy KSIĄŻKĘ SŁUŻBOWĄ uprasza znalazcy o oddanie takowej do Urzędu Municypalnego M. S. Warszawy, gdyż Urząd uznał za nieważną.

Wiadomo się czyni, iż Dom w Warszawie przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1843 położony, massyw murowany, dachówką pokryty, obejmuiący w sobie dół, w iednej połowie od ulicy iedno piętro, w drugiej zaś połowie dwa piętra maiący, na zysk lub stratę Jgnacego Niemoiewskiego z Mocy Wyroków Trybunału, iednego dnia 24 Lutego, drugiego z oppozycji na dniu 14 Sierpnia 1830 r. zapadłych przez publiczną Licytacją sprzedanym będzie, od której to sprzedaży po odbyciu przygotowawczego przysądzenia, termin do stanowczego przysądzenia na dzień 9 Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana w miejscu posiedzeń Trybunału wyznaczonym został. Licytacja rozpoczynać się będzie od 8,000 złp. Warunki do przejrzenia znajduią się w Kancellarji W. Podbielskiego Pisarza i Mecenasa Wilkoszewskiego pod Nr 324 mieszkaiącego iako sprzedażą dyryguiącego.

Osoba posiadaiąca ięzyk Polski, Niemiecki i Francuzki, tudzież Muzykę, usposobiona na GUWER-

NANTKĘ, proszona iest udania się do W. JPani Werbusz, zamieszkałej przy Nowym Swiecie Nr 1258 Lit: A.

DWIE PIWNICE do wynaięcia każdego czasu w domu pod Nr 1070 przy ulicy Królewskiej.

☞ W domu pierwszym od ulicy Królewskiej Nr 1404 przy ulicy Marszałkowskiej, 4 POKOIE z PRZEDPOKOIEM i innemi dogodnościami każdego czasu do naięcia.

Przy Mieście Szczekociny w Obwodzie Olkuskim Wtwie Krakow: nad rzeką Pilicą na trakcie od Sląska przez Częstochowę do Rossji idącym, są ZABUDOWANIA murowane w kwadrat 180 łokci długie, 23 szerokie, do założenia Fabryk lub robienia Porteru zdatne. Do tego są Magazyny, Piwnice, Młyny, Tartak, może być i Folusz i więcej domów wystawionych, które do zadzierżawienia na lata lub na wieczność mogą być wypuszczonemi, korzyści mogą sobie Fabrykanci znaczne obiecywać, gdyż ludność miasta Szczekociny przeszło 2,000 wynosi i co dwa tygodnie Jarmarki liczne odbywaią się, do tego tak żywność iako i drzewo na opał iest tanie.

CHORY nie mogący sypiać w nocy, szuka osoby któraby czas bezsenności z nim trawiła na rozmowie lub grze w Marjasza. O warunkach dowiedzieć się można w domu na Krakowskiem Przedmieściu Nr 393 Lit: B. na dole.

PANNA w średnim wieku posiadaiąca iezyk Polski, Francuzki i Niemiecki, która ciągle trudniła się wychowaniem młodych Panien, będąc w znacznych domach, otrzymawszy chlubne świadectwa, i prócz tego maiąca upoważnienie od Kommissji na Ochmistrzynią Szkoły wyższej, życzy sobie przyiąć do swego domu parę Panienek poświęcaiąc się im zupełnie. Życzący informacji, odbiorą w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

KOCZ modny niski, fasonu Angielskiego, pięknie i trwale w iednej z naycelniejszych fabryk Warszawskich zbudowany, i kilka razy, tylko używany; iest do sprzedania za Żelazną Bramą pod Nr 413 Lit: G. Wiadomość u Gospodarza.—Tamże POMIESZKANIE, od Ogrodu Saskiego do naięcia od Nowego Roku.

Czyniąc zadosyć żądaniu wielu amatorów *Obiadów Gospodarskich* mam zaszczyt zawiadomić Prze: Publiczność, iż w d. 1 Listopad: r. b. otwartą została w Restauracji moiej w *Hotelu Polskim* przy ulicy Długiej Nr 585 *Table d'haute* po zł. 3 od osoby, obiad ten składa się zwykle z 5ciu potraw z deserem tylko od godzi: 1 do godz: 3 po południu, w innych zaś godzinach dostać będzie można wszelkich potraw z karty. Przyjmuią się oraz wszelkie obstalowania. Zaręczaiąc za rychłą usługę i wyborne trunki, polecam się łaskawym względom Prześwietnej Publiczności.

Walenty Pawłowski.

☞ Podaie się do Publicznej wiadomości, iż na Pradze w Golędzinowie pod Warszawą znajduią się w każdym czasie do sprzedania na dziedzictwo z wolnej ręki DOMY pod Nr 46, 47, 70, Lit: B. drewniane; 71, 96, murowane, z wszelkiemi zabudowaniami i Ogrodami, tudzież Płace pod Nr 44, 81 i 82, także na Golędzinowie Lit: B. zaraz za Rogatkami Golędzinowskiemi czyli Modlińskiemi, znajduią się Grunta z Łąkami w znacznej rozległości, do wydzierżawienia wieczystego na Kolonje za opłatą czynszu rocznego podług ugody; ktokolwiek więc życzyłby sobie, iak wyż wyrażone Domy na Pradze, na dziedzictwo kupić, tak oraz grunta na Kolonje w iakiej bądź ilości z wolnej ręki w dzierżawę wieczystą na czynsz nabyć, raczy się do Właścicielki Golędzinowa Lit: B. pod 403 na Pradze pod Warszawą przy ulicy Brukowanej w domu dawniej Goetza a teraz Rogulskiego, zamieszkałej zgłosić, od której dostateczną w tej mierze Informacją, każdy odebrać będzie mogł.

LICYTACJA która się w domu pod Nr 232 przy ulicy Mostowej sytuowanym na Towary tak Jedwabne, Bawełniane, Wełniane i inne codziennie odbywa, takowa za przysposobieniem wiele innych nowych Towarów ciągle w temże miejscu kontynuować się będzie niewyłączaiąc nawet dni Sobotnich.

AUSTERJA czyli dom Zaiezdny Przystań zwany przy trakcie bitym Warszawsko-Poznańskim nowo buduiącym się, od Warszawy na mili 5tej a od Sochaczewa na 4tej pocztowej leżący, o 10ciu pokoiach, z kuchnią, piwnicą, stajnią i podworzem. Do tegoż domu należeć będzie lodownia i ogród obszerny owocowy i warzywny. Obok tego domu są 2 domy oddzielne dla Rzemieśników, w których mieścić się będą kowal, stelmach, krawiec, szewc, rymarz i tkacz. Ktoby miał chęć wydzierżawić od lat 3ch do 9ciu ze wszelkiemi dochodami konsum-

pcyjnemi do rzeczonego domu wyłącznie należącemi od dnia 1go Maia 1831 r. raczy zgłosić się po informacją w Warszawie do Rządcy domu Nr 625 przy ulicy Koziej, a na prowincji do Dozorcy wspomnionego domu Przystań zwanego.

Uwiadomienie. — Mocą którego w dniu Siedemnastym Mca Listopada Tysiąt Ośmset Trzydziestego Roku w domu przy ulicy Przeiazd pod Nr 643 o godzinie 2 po południu i dni następnych odbywać się będzie sprzedaż Ruchomości z Zegarów, Bielizny stołowej i różnych Precjozów, za gotowe pieniądze więcej daiącemu i przybicie otrzymuiącemu.— *Wojciech Janowski* Komornik Sądowy.

Przy ulicy Sto Jańskiej pod Nr 15, pod znakiem Słońca otworzona została Fabryka OLEIU PREPEROWANEGO, wynalezionym nowym sposobem, która za czystość palenia i odoru, bez dymienia, zaręcza, w pomiernej cenie sprzedawany zostanie.

Staro: Zelman Wolf Perec zagubiwszy KSIĄŻKĘ LEGITYMACYJNĄ, uprasza znalazcy, aby raczył takową złożyć w Urzędzie Municypalnym, gdyż tenże uznał za nieważną.

OGRODNICY Hoch handluiący drzewami owocowemi i kwiatami, polecaią się Sza: Publiczności ze swoiemi bardzo pięknemi i w najlepszych gatunkach będącemi szczepami w najrozmaitszych rodzaiach, oraz z rozmaitemi cebulkami najpiękniejszych kwiatów, przyrzekaiąc najpomierniejsze ceny. Mieszkaią przy ulicy Bielańskiej w hotelu Lipskim.

BROWAR BIELAWSKI od dawnych lat sławny iest do wydzierżawienia na lat sześć: maiący chęć zadzierżawienia, zgłosić się mogą do domu pod Nr 565 przy ulicy Długiej w Warszawie położonego, a to wiak najkrótszym czasie.

Jamorski Jan zagubiwszy KSIĄŻKĘ SŁUŻBOWĄ, uprasza znalazcy o oddanie takowej do Urzędu Municypalnego M. S. Warszawy gdyż Urząd uznał za nie ważną.

DONIESIENIA ZBIORA INFORMACYJNEGO.

(Dalsza wiadomość i wszelkie objaśnienia poniższych doniesień udzielaią się w Lokalu Biora na Krakow: Przedmieściu Nr 377 przeciw Poczty.)

Bióro Informacyjne i Kommissowe ma zaszczyt zawiadomić Publiczność, iż w skutku stosunków iakie mu z Expedycją Gazety Vossa w Berlinie, wszelkie doniesienia doń nadesłane umieszczać iest w stanie w Berlińskiej Gazecie. Tym sposobem Bióro przyniesie wszelką przysługę dla tych co Fabrykantów, Czeladź lub iakiekolwiek inne przedmioty zagranicą zamówić zechcą.

(1483) Kilkanaście tysięcy LISTÓW ZASTAWNYCH iest do zbycia.

(1473) MEBLE złożone z Sześciu Krzeseł, Kanapy, Łóżka, Szafy za szkłem, Komody, Parawanu i Stolika, z powodu wyiazdu Właściciela są do zbycia przy ulicy Królewskiej Nr 1062. Dalszą wiadomość Gospodyni domu udzieli.

(1474) Para CHOMONT Angielskich używanych z brązami żółtymi iest do zbycia przy ulicy Miodowej Nr 484 u Rymarza Królikowskiego.

(1484) Osoba uzdatniona do obowiązków Ekonomicznych, obeznana przytem z Administracją, życzy się umieścić za EKONOMA lub WÓJTA GMINY.

(1487) PACZKĘ ważącą 73 fun: opatrzoną w świadectwo pochodzenia, ktoby takową chciał zabrać do Petersbuga za przyzwoitą nagrodą, zgłosi się do Bióra naszego.

(1490) Młodzieniec opatrzony do dawania początkowych Nauk i Korrepetycji, do tego upoważniony od Władzy Szkolnej, życzy mieć miejsce.

(1444) APPARTAMENT złożony z 3ch Pokoi, Przedpokoiu, Stajni, Wozowni, i t. d. w środku Miasta położony, iest do odstąpienia z Meblami lub bez Mebli.

(1492) Przybyły w tych dniach SUBJEKT handlu rodem z Prus, usposobiony do Handlu Korzennego, Materjalnego, życzy sobie znaleść stósowne obowiązki.

(1493) Przy iednym z pięknieiszych Placow Warszawy iest DOM z obszernem podwórzem do zbycia, szczególniej dla osób chcących budować, ten dom byłby dogodny.

(1496) Jest do sprzedania PAS nowy Polski i KARABELA perłową macicą wykładana.

BARDZO STARA SUCZKA, cała czarna, maleńka Mopka, w Sobotę zabraną została z podwórza i zostawiona na ulicy Senatorskiej. Kto ią odda do Drukarni Kurjera Warszaw: otrzyma nagrody Rubla.

TEATR NARO:. Jutro 45 raz *Chłop Miljonowy*.

Dla niedokończonej reperacji w Sali Teatru *Rozmaitości* dziś niema widowiska.